Haverhill, Mass.

Zjazd Chórów Parafialnych

Uczestnicy XVIII Zjazdu Polskich Chórów Parafialnych w dniu 25-tego kwietnia 1971 przed frontonem Kościoła Św. Michała Archanioła w Haverhill, Mass.

Haverhill, Mass. — Niedziela, 25. kwietnia br., była świętem w parafii w. Michała Arch. w Haverhill, Mass. Chór tej parafii był gospodarzem XVIII-tej dorocznej Konwencji Polskich Chórów Parafialnych w Nowej Anglii. Było to już trzeci raz w historii tego wspaniałego ruchu śpiewaczego, że Chór św. Michała miał zaszczyt podejmować u siebie miłych gości, którzy przybyli z bliska i z daleka, reprezentując 3 stany, osiem (8) chórów — razem około 160 osób: Portland, Me.; Nashua i Manchester, N.H.; Chelsea, So. Boston, Peabody, Webster i Haverhill, Mass.

Większość to stali, od lat, uczestnicy naszych zjazdów, ale w tym roku z przyjemnością notujemy nowy nabytek w postaci Chóru św. Józefa z Webster, Mass., który pod sprężystym i zdolnym kierownictwem p. P. Motyki udowodnił, że jest chórem wysokiej klasy i ma przed sobą przyszłość. Natomiast z żalem przyjęliśmy do wiadomości, że wcześniej zapowiedziany chór z Worcester nie będzie mógł przybyć. Mamy nadzieję, że nic nie powstrzyma chóru par. MBCzęstochowskiej z Worcester, Mass. od wzięcia udziału w przyszłym zjeździe, który odbędzie się za rok w Peabody, Mass.

Jest rzeczą oczywistą, że chóry parafialne są ważnym czynnikiem utrzymaniu polskich parafij. Są one strażnikami przebogatej spuścizny pieśni i nabożeństw narodu, który obrał sobie Matkę Zbawiciela za Królowę i w toku dziejów zyskał przydomek "Polonia semper fidelis."

Ale staje się równie jasne, że w chórach tych leży ogromny potencjał, który powinien być wykorzystany dla propagowania naszej kultury wśród szerokich mas Polonii i Amerykanów niepolskiego pochodzenia. Do tego jednak potrzebna jest stała współpraca. Wydaje się nam, że połączenie chórów w jakąś formę organizacyjną pozwoliłoby "zestrzelić w jedno ognisko" wszystkie walory poszczególnych grup. Przez wymianę myśli, nut i gościnnych występów można by udostępnić bogatszy repertuar o wiele szerszej publiczności niż dotychczas. Możnaby, wreszcie — na zasadzie ochotniczej — wyłonić doskonały chór, któryby godnie reprezentował Polonię Nowej Anglii.

Idea ta znalazła oddźwięk i tentatywne poparcie duchowieństwa, organistów i kierowników chórów na ostatnim zjeździe. W niedługim czasie odbędzie się w tej sprawie zebranie dyskusyjne o czym zainteresowani zostaną powiadomieni listownie. Mamy nadzieję, że proboszczowie przychylnie ocenią tę myśl i zdecydowanie poprą naszą inicjatywę, która wypływa z jak najlepszych intencji służenia Polonii i naszym parafiom. Uważamy bowiem, że w czasie kiedy zmniejsza się frekwencja wiernych w naszych kościołach, kiedy młodzież nasza obojętnieje na sprawy wiary i polskości, kiedy istnieje tendencja do zaniku naszych parafij — akcja ta jest nie tylko pożądana, ale wręcz konieczna.

(-) S.K. Smardz.

MANCHESTER